

KS. TADEUSZ ŚLIPKO SJ

ZARYS
ETYKI SZCZEGÓŁOWEJ

Tom 1
Etyka osobowa

Wydanie III

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

PRZEDMOWA

Zarys etyki szczegółowej, jak z samego tytułu można wnioskować, stanowi kontynuację *Zarysu etyki ogólnej*. A jest tą kontynuacją zarówno pod względem treściowym, jak też metodologicznym. Struktura etyki filozoficznej jako nauki normatywnej jest bowiem taka, że formułuje ona ogólne zasady, aby w ich świetle rozstrzygać zagadnienia szczegółowe, zbliżone do konkretnego życia. Skoro więc w *Zarysie etyki ogólnej* została wyłożona tomistyczna teoria podstaw moralności, naturalną kolejną rzeczą należało z tego samego punktu widzenia naświetlić problemy stanowiące przedmiot pytań i niepokołów ludzi w ich codziennym doświadczeniu moralnym. Temu właśnie zadaniu jest poświęcony niniejszy *Zarys*. Ma on przedstawić co prawda elementarne, ale w pewnym stopniu całościowe opracowanie szczegółowej problematyki filozoficzno-etycznej. Należą do niej np. kwestie wolności sumienia i nauki, etyczne aspekty samobójstwa, toksykomanii, pijaństwa, dobrej sławy i honoru, dalej etyka seksualna, zagadnienie prawdomówności i kłamstwa, nie mówiąc o sporej ilości spraw ubocznych czy pochodnych w stosunku do problemów podstawowych, a także syntetyczny zarys etyki społecznej oraz oplecione wokół tych centralnych problemów zagadnienia dodatkowe.

W stosunku do pierwszego wydania *Zarysu etyki szczegółowej* (1982) uzupełnienia wymagałoby jedynie wymienienie nowych, narosłych z czasem problemów, jak np. praktyk klonowania wśród zagadnień etyki osobowej, globalizacyjnych zaś procesów w etyce społecznej. Nie zmieniają one jednak tożsamości ideowego zrębu obecnego wydania z wydaniem poprzednim.

Również pod względem metodologicznym *Zarys etyki szczegółowej* kontynuuje zapoczątkowaną w *Zarysie etyki ogólnej* linię filozofowania i wykładu. Wypływa to z przeświadczenia autora, że także w zakresie elementarnych ujęć etyki filozoficznej konieczna jest różnorodność podejść do jej tematyki i sposobu prezentowania. Nie wystarcza więc traktowanie jej tylko jako choćby najlepiej robionej moralistyki, ograniczającej się do atrakcyjnego wyłożenia treści określonej doktryny. Nie kwestionując użyteczności tego rodzaju podejścia, trzeba równocześnie podejmować próby ujęć uwzględniających skomplikowany charakter szczegółowej problematyki etycznej, zwłaszcza zawężanie się w niej elementów antynomicznych, inspirujących pluralistyczne, często ze sobą skłócone rozwiązania. W tym stanie rzeczy zarówno integralność filozoficznej perspektywy w rozpatrywanej materii, jak również kształtowanie własnego stanowiska domaga się rozpatrywania sprawy ze wszystkich ważniejszych stron, zrozu-

mienia siły i autentycznego sensu przeciwnych rozwiązań, aby w tym dopiero kontekście dojrzeć i przyswoić sobie przekonującą moc przyjętego ostatecznie poglądu. To nastawienie cechowało filozoficzną myśl średniowieczną, formującą swoje rozwiązania zawsze w otwarciu się na alternatywne spojrzenie *videtur quod non*. Z tego też metodycznego nastawienia wypływa nacisk położony w niniejszym opracowaniu, podobnie jak w *Zarysie etyki ogólnej*, na filozoficzny opis badanych faktów etycznych, na analizę ich dynamicznej treści, a wreszcie na uzasadnienia proponowanych rozwiązań. Zadaniem owych zabiegów było ukazać najpierw, jak ze złożonej rzeczywistości świadomościowych stanów moralnych wyłaniają się problemy etyczne, jak o ich rozwiązanie walczą ze sobą idee filozoficzne, dlaczego w tej walce należy przyznać zwycięstwo teom chrześcijańskiej etyki osobowej i społecznej. Sąd etyczny uformowany na tle ścierających się koncepcji i interpretacji wydaje się bardziej dojrzały, a przede wszystkim lepiej przygotowany do dialogu z innymi koncepcjami: rozumie bowiem nie tylko siebie, ale także drugą stronę. Taki cel przyświeca niniejszemu opracowaniu. Nie znaczy to oczywiście, że jest ono doskonałe. Jednak nawet mimo niewątpliwych braków spełni swoje zadanie, jeżeli pobudzi innych pracowników na polu etyki chrześcijańskiej do lepszych osiągnięć. Dobrze to ilustruje stare adagium: *feci quod potui; faciant meliora potentes*.

Elementarny mimo wszystko charakter niniejszego *Zarysu etyki szczegółowej* usprawiedliwia zredukowanie warsztatu naukowego do niezbędnego minimum. Obejmuje on tylko zestaw niektórych lektur oraz odnośniki do wykorzystanych w opracowaniu publikacji.

W zakończeniu tych wstępnych wynurzeń wypada wywiązać się z długu wdzięczności względem wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do nadania ostatecznego kształtu oddanej do rąk czytelnika etyki. Za owym rabinem żydowskim, który mawiał, że najwięcej nauczył się od swoich uczniów, muszę wyznać, że w wielu zagadnieniach inspiracją do postawienia zagadnienia względnie określonego jego ujęcia czy rozwiązania były pytania i głosy studentów i studentek, które w toku ponad 30 lat pracy dydaktycznej w różnej formie i w różnych czasach do mnie docierały. Z moralnego przeto nakazu wdzięczności składam im wszystkim bezimienne, ale szczere podziękowanie. Adresowane jest ono również do moich współbraci zakonnych a szczególnie do zmarłych już ojców JANA SIEGA SJ i MIECZYŚLAWA BEDNARZA SJ, którzy swoją wiedzą i zaangażowaniem przyczynili się do nadania temu *Zarysowi* obecnego kształtu.

Cieszę się, że publikacja II, poszerzonego wydania *Zarysu etyki szczegółowej* w obydwu jego tomach ma miejsce niedługo po ukazaniu się nowego, IV wydania *Zarysu etyki ogólnej* (2004).

Dzięki temu czytelnikowi zostaje oddane do rąk uaktualnione, całościowe ujęcie etyki filozoficznej w jej trójczłonowym podziale na *Zarys etyki ogólnej* oraz *Zarys etyki szczegółowej*, złożony z dwu wielkich traktatów: „Etyki osobowej” i „Etyki społecznej”.

WPROWADZENIE

1. POTRZEBA UŚCIŚLENIA TERMINU „ETYKA SZCZEGÓŁOWA”

W myśl filozoficznej doktryny chrześcijańskiej pierwszym zadaniem etyki jako dyscypliny filozoficznej jest badawcza refleksja nad zjawiskiem moralności celem wykrycia i sformułowania fundamentalnych zasad, na których opiera się obiektywny ład moralny. Po wykonaniu tego zadania w ramach *Zarysu etyki ogólnej* otwiera się przed myślą filozoficzną nowe pole dla właściwych jej dociekań. Tym razem zmiernają one do wykrycia i sformułowania reguł postępowania, ukazujących człowiekowi drogi do praktycznej realizacji zawartych w tym ładzie naczelnym moralnych ideałów. Jest to już zatem jakies „uszczegółowienie” etycznej refleksji, które wyznacza dalszy etap jej badawczych usiłowań w ramach *Zarysu etyki szczegółowej*. Niemniej jednak nadal stoimy w obliczu niewiadomej, na czym owa „szczegółowość” polega i w jakim pozostaje stosunku do konkretnych aktów spełnianych przez człowieka w toku jego moralnej praktyki. W związku z tym niezbędne okazuje się wstępne wyjaśnienie, które by rozproszyło te cienie i umożliwiło wyrobienie sobie jasnego pojęcia, czym jest „etyka szczegółowa” i jakie stoją przed nią zadania.

Autorzy tomistyczni komentują szczegółowość reguł moralnego postępowania w ten sposób, że widzą w nich „zastosowanie” ogólnych zasad moralnych „do szczególnych (najważniejszych) relacji działającego człowieka, zarówno indywidualnych, jak i społecznych”¹. WORONIECKI uzupełnia ten komentarz uwagą, że „czyny nasze są zawsze szczegółowe, różniące się między sobą mniej lub bardziej istotnie, toteż, aby móc nimi pokierować, należy rozpoznać ich własne cechy, różniące je między sobą”².

Wszystkie te wyjaśnienia nie rozwiązują jednak zagadnienia, ponieważ ich centralne pojęcie „szczególnych (najważniejszych)” relacji człowieka względnie „szczegółowości” czynów znajdują się na tym samym poziomie niedoprecyzowania, co i pojęcie etyki „szczegółowej”. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak podjąć próbę skomentowania terminu „etyki szczegółowej” we własnym zakresie.

¹ V. CATHREIN, *Philosophia moralis*, Frib. Brig.-Barcinone 1955, s. 22 (nr 28); Por. TH. MEYER, *Institutiones iuris naturalis*, pars II, Frib. Brig. 1900, s. 3-4.

² J. WORONIECKI, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II: *Etyka szczegółowa*, cz. I, Lublin 1986, s. 5-6.

2. UŚCIŚLENIE TERMINU „ETYKA SZCZEGÓŁOWA”

Niewątpliwie zadaniem etyki szczegółowej jest sformułowanie zasad postępowania pod względem treściowym ściślej określonych, aniżeli najogólniejsze zasady moralne (cel, dobro, imperatyw), które zostały ustalone w etyce ogólnej. Takie właśnie dokładniejsze określenie tych zasad oznacza jakieś ich „uszczegółowienie”. Z drugiej strony wydaje się rzeczą równie oczywistą, że owego „uszczegółowienia” nie da się utożsamić z konkretnością ludzkiego aktu, która charakteryzuje sądy sumienia, umieszczając akt działającego podmiotu w określonym miejscu i czasie jako „ten oto tu przez x” spełniony akt. A zatem szczegółowość reguł moralnego postępowania, o którą tu chodzi, znajduje się na linii między ogólnością podstawowych zasad moralności a konkretnością sądów sumienia. Formułowane przez etykę szczegółową zdania normatywne będą ogólne w porównaniu z sądami sumienia, a równocześnie zakresowo węższe, czyli „szczegółowe” w odniesieniu do fundamentalnych zasad moralności.

Mimo wszystko usytuowanie etyki szczegółowej między sądami sumienia a najwyższymi zasadami moralnymi nie wystarcza do dania precyzyjnej odpowiedzi na postawione uprzednio pytanie. Do tego potrzebne jest jeszcze jedno pomocnicze pojęcie. Jest nim pojęcie gatunkowej określoności i poszczególnych kategorii aktów ludzkich. Zostało ono omówione w etyce ogólnej w traktacie poświęconym moralnej specyfikacji aktu ludzkiego³, można więc poprzestać na przypomnieniu jego istotnych właściwości.

Konkretne akty ludzkie są niewątpliwie wszechstronnie zróżnicowane. Nie przecząc temu, trzeba jednak równocześnie przyznać, że w strukturze tych aktów występują pewne elementy stałe i w każdym z nich identyczne. Poznawcze ujęcie przez intelekt ludzki tych właśnie stałych elementów pozwala zespolić akty ludzkie w osobne klasy, które mają jedną, wspólną im wszystkim podstawową rzeczywistość określaną jako właściwa im „istota” względnie „natura”. Ta wspólna im dynamiczna rzeczywistość stwarza też podstawę do wyodrębnienia danych klas aktów od innych paralelnych klas. Z kolei prowadzi to do uformowania z nich odpowiednich kategorii pojęciowych, zwanych właśnie „gatunkami” albo „podgatunkami” w zależności od ich treściowego stosunku do nadrzędnej kategorii pojęciowej, którym jest rodzajowe pojęcie „aktu ludzkiego”. Przykładem gatunkowo określonych aktów ludzkich są takie działania, jak mówienie prawdy, świadczenie usługi osobie potrzebującej, oddawanie długów, wykonywanie czynności zawodowej, ale i ich zaprzeczenia w rodzaju kłamstwa, nieuczynności itp. Nie są one tak ogólne, jak pojęcie „akt ludzki”, ale też nie są tak konkretne jak „ten oto tu przez x” dokonany akt powiedzenia prawdy czy oddania długu. Są właśnie aktami „gatunkowo”

³ Por. T. ŚLIPKO SJ, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2004, s. 163-196.

określonymi i jako takie zajmują w kategorii działania ludzkiego miejsce pośrednie między tym, co najogólniejsze, a tym co konkretne.

Dwojaka, obiektywna i intencjonalna (poznawcza) tożsamość sprawia, że akty zespolone w poszczególne gatunki stają się przedmiotem jednoznacznych orzekań, czyli sądów i zdań. Sądy te odnoszą się nie tylko do „fizycznej”, może lepiej „ontycznej” (autorzy tradycyjni używali terminu „materialnej”) strony gatunkowo określonych aktów ludzkich, ale – i to przede wszystkim – do ich strony moralnej. W tym ostatnim wypadku szczególnie doniosłe znaczenie mają dwa rodzaje sądów, znane również z etyki ogólnej: ogólne sądy wartościujące, czyli oceny⁴ oraz sądy imperatywne, czyli normy⁵. Stanowią one integralne elementy świadomości moralnej pojedynczych osób i całych grup społecznych, a równocześnie stają się przedmiotem metodycznej refleksji filozoficzno-etycznej, która zmierza do tego, aby przekształcić je w racjonalnie uprawomocniony system zdań normatywnych, składających się na filozoficzną teorię moralności, czyli etykę.

Dla rozważanego zagadnienia stwierdzenie to ma decydujące znaczenie. Pozwala ono urobić sobie wolny od wieloznaczności i pleonazmów pogląd na specyfikę i zadania etyki szczegółowej. Korzystając z dokonanych uściśleń, można etykę szczegółową zdefiniować jako

naukę filozoficzną formułującą reguły, czyli oceny i normy moralnego działania, ważne dla gatunkowo określonych kategorii aktów ludzkich.

W świetle podanej formuły staje się jasny sens dwu idei, którym dotychczas towarzyszyły stale pewne niedomówienia.

Wiadomo więc przede wszystkim, na czym dokładnie polega owa „pośredniość” etyki szczegółowej, o której była już mowa. Widać bowiem wyraźnie, że dzięki utożsamieniu właściwej jej „szczegółowości” z „gatunkową określonością” aktów ludzkich ma ona przedmiot badania, który oddala się od najwyższego stopnia uogólnienia aktu ludzkiego jako takiego i odpowiadających mu najogólniejszych zasad moralnych, przybliża się zaś do moralnej praktyki człowieka, stanowiąc integralny element tej praktyki. Szczegółowe normatywy postępowania moralnego uczestniczą bowiem w podejmowanych przez człowieka decyzjach, określając ich moralny sens i rolę w kształtowaniu właściwej człowiekowi doskonałości. Z drugiej strony szczegółowe reguły moralne są na tyle ogólne, że ogarniają swoim zakresem wszystkie konkretne akty przynależne do odpowiadającego im gatunku i stanowią wspólną im nadrzędną dyrektywę moralną. Zachowując charakter „szczegółowy” względem etyki ogólnej, pozostają równocześnie „ogólne” względem etyki sumienia.

Pełniejszego znaczenia nabiera także tradycyjne sformułowanie, w myśl którego etyka szczegółowa stanowi zastosowanie ogólnych zasad moralnych do szczególnych, najważniejszych relacji działającego podmiotu. Można się nie zgodzić z opinią etyków

⁴ Por. tamże, s. 243-247.

⁵ Tamże, s. 253-255.

tradycyjnych, że zastosowanie to polega na posługiwaniu się wnioskowaniem dedukcyjnym, w którym ogólne zasady moralne pełnią rolę przesłanek przy uzasadnianiu odpowiednich reguł szczegółowych. Mimo to pozostaje prawdą, że przy filozoficznym uprawomocnieniu szczegółowych ocen i norm moralnych za punkt wyjścia muszą służyć ogólne idee i zasady moralne. Odniesione do gatunkowo określonych kategorii aktów ludzkich za pomocą mniej lub więcej złożonych analiz pojęciowych czy wnioskowań bezpośrednich, umożliwiają odczytanie normatywnej strony tychże aktów i sformułowanie odnośnych ocen i norm. Przedstawione w tych słowach zabiegi stanowią właśnie głoszone przez etykę chrześcijańską „zastosowanie ogólnych zasad moralnych do szczegółowych relacji działającego człowieka”.

3. TEORETYCZNA RANGA ETYKI SZCZEGÓŁOWEJ

Sprowadzenie etyki szczegółowej na grunt gatunkowo określonych kategorii ludzkiego działania wyznacza co prawda wyraźną linię demarkacyjną oddzielającą etykę szczegółową z jednej strony od etyki ogólnej, z drugiej zaś – od etyki sumienia, ale równocześnie staje się okazją do pewnego nieporozumienia. Mniema się niekiedy, że w porównaniu z rozważaniami nad podstawami moralności jest to problematyka – właśnie z racji swej szczegółowości – gorszego gatunku. Zanadto przypomina katechizm, gubi się w szarzyźnie kazuistycznych przypadków, zawęża badawcze horyzonty etyki. Nie brak tedy zarówno poszczególnych filozofów, jak i całych kierunków, które koncentrują się niemal wyłącznie na rozpatrywaniu wielkich problemów genezy moralności, aksjologicznego statusu świata wartości, przejścia od tego, co „jest”, do tego, co „być powinno”, możliwości stosowania kategorii prawdy i fałszu w odniesieniu do zdań normatywnych, natomiast pytania dotyczące np. etycznych granic prawdomówności, szacunku własnego i cudzego życia, zachowań seksualnych czy zagadnień życia społecznego traktuje się raczej marginesowo. Czasami pomija się je zupełnie, kiedy indziej rozstrzyga się na podstawie potocznych opinii czy intuicji, a więc skrótowo i powierzchownie, zwłaszcza gdy stają się narzędziem filozofowania opartego na rozpatrywaniu znaczeń języka etycznego, nie zaś na badaniu rzeczywistości moralnej, bądź czyni się je przedmiotem sytuacyjnych przetargów.

Jest to podstawa ze wszech miar szkodliwa. Przede wszystkim jest ona niezgodna z samą naturą etyki jako nauki normatywnej. Jeżeli bowiem przez etykę rozumiemy filozoficzną, metodycznie uprawianą refleksję nad moralnością ludzkiego działania, staje się rzeczą zgoła niepojętą, dlaczego tylko fundamentalne warstwy tej moralności miałyby zasługiwać na odpowiednie teoretyczne opracowanie, natomiast wyrastające z tych warstw i manifestujące je szczegółowe dziedziny życia nie miałyby przedstawiać dla etyki obiektu godnego zainteresowania. Oznaczałoby to jakieś zatrzymanie się etyki w połowie drogi, jakiś brak konsekwencji w realizacji właściwych

sobie zadań, a to wszystko rzucałoby poważny cień na jej filozoficzną dojrzałość.

Ponadto warto podkreślić, że niedocenywanie szczegółowej problematyki etycznej odbija się niekorzystnie na poprawności rozwiązań problemów filozoficzno-etycznych rozpatrywanych na najwyższym poziomie ich uogólnienia. Co prawda zagadnienia szczegółowe i ogólne pozostają w takim stosunku logicznej zależności, że najpierw muszą być wypracowane najogólniejsze zasady etyczne, aby na ich podstawie można było dać prawidłowe rozwiązanie problemów szczegółowych. Mimo to niepodobna przeczyć, że trudności i antynomie zachodzące w sferze praktyki moralnej wpływają w bardzo zasadniczy sposób na proces formułowania najogólniejszych zasad moralnych i zmuszają w niejednym wypadku do ich modyfikacji, precyzacji czy tworzenia dodatkowych konstrukcji teoretycznych. Zachodzi zatem skomplikowane zjawisko wzajemnej zależności i przepływu treści między tokiem filozoficzno-etycznej refleksji nad podstawami moralności a szczegółowymi rozważaniami etycznymi. Owszem, można powiedzieć, że odpowiednio rozbudowana etyka szczegółowa stanowi w pewnym stopniu warunek adekwatności normatywnych ustaleń etyki ogólnej. Jeżeli dziś w pewnych kręgach etyki chrześcijańskiej na Zachodzie, o których będzie wkrótce mowa, obserwuje się wzrost tendencji relatywistycznych, można w związku z tym obrotem sprawy żywić uzasadnione przypuszczenia, że u źródeł tego prądu leżą określone orientacje i interpretacje sformułowane właśnie pod naciskiem trudności, mających swoją genezę w zagadnieniach szczegółowych, ale nie przeanalizowanych do końca we wszystkich swoich aspektach, wymiarach i konsekwencjach.

Teoretyczna ranga rozważań z zakresu etyki szczegółowej zyskuje wiele na znaczeniu, kiedy się ją rozpatruje na tle społecznych zamówień zgłaszanych w toku praktyki moralnej ze strony poszczególnych jednostek i całych grup. Pod naciskiem konkretnych wyborów i działań nasuwają się im niejednokrotnie pytania co do słusznej drogi postępowania, których nie potrafią rozstrzygnąć we własnym zakresie. A nie ulega wątpliwości, że „szarego człowieka” zmuszonego do ciągłego podejmowania moralnych decyzji mało interesują wielkie problemy metafizyki moralności. Dla niego ważne jest to, co w jego własnym konkretnym życiu jest „moralne”, a co „niemoralne”, co mu „wolno”, a czego mu „nie wolno”. Te pytania docierają w końcu – taką czy inną drogą, w takiej czy innej formie – do trybunału filozoficznej etyki normatywnej i domagają się kompetentnej odpowiedzi. Co więc należy sądzić o etyce, która w obliczu takiej sytuacji może dać rozwiązania co najwyżej intuicyjne, nie wykraczające ponad poziom tych, którzy się zgłosili do niej ze swymi wątpliwościami? Czy wiele tu pomoże choćby szumna retoryka ogólnikowych haseł albo też wzniosła nawet wizja moralności w jej najogólniejszych aspektach, ale bez praktycznych, życiowych aplikacji, ponieważ te aplikacje z góry zostały skreślone z listy zadań

badawczych etycznej refleksji? Czy taki stan rzeczy nie świadczyłby o defektach tkwiących w samych fundamentach określonej teorii filozoficzno-etycznej? Programowa deprecjacja szczegółowej problematyki etycznej niesie przeto ze sobą niebezpieczeństwo kompromitacji etyki ogólnej. Związek teorii z praktyką ma w etyce swoje bardzo doniosłe, a równocześnie specyficzne uzasadnienie. Idea etyki jako nauki w zasadzie akademickiej bądź pryncypialnej nie zdaje egzaminu.

A zatem zarówno względ na integralność etyki jako filozofii moralności ludzkiego działania, na metodologiczną poprawność ogólnej refleksji filozoficzno-etycznej, jak też życiowe potrzeby ludzi zalecają dowartościowanie teoretycznej rangi etyki szczegółowej i uznania jej za niezbędną część wszechstronnej i ku człowiekowi zorientowanej teorii filozoficzno-etycznej. Dalszy ciąg zamierzonego wykładu pokaże, że szczegółowa problematyka etyczna zawiera treść również z teoretycznego punktu widzenia nader bogatą i skomplikowaną, dającą pole do równie złożonych i wnikliwych dociekań, jak zagadnienia etyki ogólnej. W ich świetle dopiero rysuje się jaśniej pełna perspektywa filozofii moralności, jej zawitości i napięć, antynomii i poszukiwań, ale także – u kresu – jej uniwersalnego zasięgu i skoncentrowanej na podstawowych zasadach jedności. Toteż zrozumienie dla doniosłości etyki szczegółowej było zawsze żywe na terenie filozofii chrześcijańskiej mimo takich czy innych wypaczeń, jakie miały w niej miejsce w określonych układach społeczno-kulturowych. Zauważyć także należy, że obecnie zaczyna się budzić także po stronie innych kierunków filozoficzno-etycznych, jak świadczą o tym dyskusje na temat osiągnięć współczesnej genetyki i na nich opartych manipulacjach inżynierii genetycznej. Wszystko to zachęca do kontynuowania tego wątku rozważań filozoficzno-etycznych.

Problem „etyki kodeksów”

Z tą wszakże chwilą postulat uszczegółowienia rozważań filozoficzno-etycznych spotyka się z często podnoszonym zarzutem, że realizacja tego zadania prowadzi do przekształcenia etyki szczegółowej w „etykę kodeksów”, co pociąga za sobą szereg niepożądanych następstw. Jej bowiem konsekwencją staje się deformacja autentyzmu moralnego postępowania na skutek stosowania gotowych formuł, narzucających człowiekowi zewnętrzne i bezduszne schematy postępowania w miejsce wolnych i z głębi własnego przeżycia wypływających egzystencjalnych wyborów i decyzji.

Zarzut ten, często wysuwany przez etykę egzystencjalistyczną, dowodzi, że ma ona przed oczyma pozytywistyczną ideę prawa, którą mechanicznie, a niesłusznie, przenosi na grunt tomistycznej koncepcji obiektywnych i niezmiennych norm prawa naturalnego. W myśl doktryny tomistycznej wszelkie prawo moralne, przede wszystkim zaś prawo naturalne, wyrasta z okre-

ślonych wartości moralnych i w ich granicach się zamyka. Rzeczą prawa jest przydać tym wartościom – dzięki właściwej sobie imperatywnej mocy – nowych źródeł moralnej skuteczności i w ten sposób pełniej zaangażować człowieka w dzieło realizacji tychże wartości. Taki jest sens i rola normy moralnej w postępowaniu człowieka: ukazuje mu ona, co czynić powinien, aby urzeczywistniał własną doskonałość, do której jest powołany. Norma moralna właściwie rozumiana nie wysusza zatem soków moralnego autentyzmu, mającego swe źródło w przeżyciu odpowiadającej jej wartości, ale je ożywia i umacnia, broniąc równocześnie przed deformacją płynącą z niewiedzy. Owszem stanowi niezbędny warunek funkcjonowania tego autentyzmu. Człowiek pozbawiony wyraźnych prawideł moralnych, skazany na egzystencjalną formułę szukania w każdej sytuacji własnego wzoru gubi się w końcu w poczuciu nieprzewidywalnej bezradności i idzie zazwyczaj po linii najmniejszego oporu. Wzniosłe nawet sugestie nie na wiele się tu przydadzą. Końcowym efektem etyki egzystencjalistycznej jest przeto duchowa demobilizacja człowieka i pogrążenie go we własnej słabości. Egzystencjalizm wychodzi od człowieka, ale u końca swej drogi zwraca się przeciw człowiekowi. Choć więc etyczne idee egzystencjalizmu są jeszcze wciąż atrakcyjne i cieszą się również na gruncie etyki chrześcijańskiej dużym (choć spóźnionym nieco) wzięciem, to jednak zadaniem tej etyki jest ujawnić tkwiące w nim zarody błędu. Ważnym elementem tego zadania jest budowa etyki szczegółowej; jest to pozytywna odpowiedź na wysuwane przez egzystencjalizm zastrzeżenia.

4. NAJOGÓLNIJSZA KLASYFIKACJA PODSTAWOWYCH KATEGORII LUDZKIEGO DZIAŁANIA

Z całokształtu dotychczasowych wywodów wynika, że naczelnym zadaniem etyki szczegółowej jest zbudowanie systemu obiektywnych i niezmiennych reguł (ocen i norm) moralnych, ważnych w gatunkowo określonych dziedzinach ludzkiego działania. Wypływa stąd wniosek, że zakresowo etyka szczegółowa mieści się w obrębie aktów wewnętrznie dobrych względnie złych, uzyskane zaś oceny i normy, o ile stanowią rezultat metodycznego i sprawdzalnego myślenia filozoficzno-etycznego, składają się na tzw. rozum słuszny (*ratio recta*) i prawo naturalne (*lex naturalis*). Etyka szczegółowa nie zajmuje się zatem, przynajmniej w zasadzie, działaniami moralnie obojętnymi. O ile wejdą one w krąg zamierzonych rozważań, to tylko w charakterze ubocznych wątków etycznych. Nie znaczy to, jakoby ta dziedzina działania ludzkiego miała być traktowana jako mniej wartościowa z teoretycznego czy praktycznego punktu widzenia. Rzecz w tym, że moralna specyfikacja tej dziedziny aktów zakłada zmienne układy dóbr i celów możliwych do urzeczywistnienia, rozmaitość zaś sytuacji jest tak znaczna,

że tylko niektóre z nich mogłyby być uwzględnione w ramach elementarnego wykładu.

Mimo wszystko również działania objęte normami obiektywnymi i niezmiennymi są zbyt rozmaite, aby nie wymagały osobnego uporządkowania. Zmierza do tego najogólniejszy podział, z którym można się spotkać niemal w każdym podręczniku etyki chrześcijańskiej. Opiera się ona na wyróżnieniu dwu podmiotów działania ludzkiego: osoby i społeczności. W potocznym zwłaszcza myśleniu podmiot działania moralnego utożsamia się zazwyczaj z pojedynczą osobą, o grupie społecznej jako odrębnym i samodzielny podmiocie aktów raczej się nie mówi. Sprawa ta będzie bliżej naświetlona w odpowiednim miejscu. Na razie – na zasadzie zwykłego założenia, popartego zresztą wiekową tradycją filozoficzną – można uznać za najbardziej fundamentalny podział etyki szczegółowej na dwie zasadnicze części: pierwszą z nich stanowi tzw. etyka indywidualna, trafniej byłoby powiedzieć – etyka osobowa, drugą zaś tzw. etyka społeczna. Po linii tego podziału pójdzie dalszy ciąg naszych rozważań.

Na koniec warto zaznaczyć, że z wielkiej ilości zagadnień możliwych do omówienia w ramach etyki szczegółowej przedmiotem dalszych rozważań staną się tylko zagadnienia najważniejsze, a równocześnie z teoretycznego punktu widzenia najtrudniejsze do normatywnego rozstrzygnięcia. Tkwiąca w nich zawilość dała asumpt do odmiennych interpretacji teoretycznych, połączonych często z jawną kontestacją tradycyjnej etyki chrześcijańskiej. Fakt ten sprawia, że nie tylko w całościowym widzeniu etyki szczegółowej, ale również na odcinku jej poszczególnych zagadnień wytworzyła się sytuacja doktrynalnych spięć i pluralistycznych albo wręcz sprzecznych rozwiązań. W tym stanie rzeczy nie wystarczy wiedzieć, co się głosi, ale trzeba też wiedzieć, dlaczego „to” się głosi. Dążenie do pogłębienia motywacyjnej warstwy przedkładanych rozwiązań implikuje klarowniejszą świadomość ich metodologicznych podstaw, co z kolei pociąga za sobą konieczność rozbudowania analitycznych elementów problematyki i jej aparatury pojęciowej. Spełnienie tych wszystkich postulatów w obrębie wziętych na warsztat zagadnień domaga się należytej selekcji materiału i skupienia uwagi na węzłowych zagadnieniach etyki szczegółowej.

Rozróżnienie w obrębie etyki szczegółowej dwu podstawowych działów: etyki osobowej i społecznej nie kończy wstępnych zabiegów klasyfikacyjnych. Każda bowiem z tych „etyk” wymaga dalszych podziałów celem przejrzystego uporządkowania omawianych zagadnień. Na terenie teologii moralnej sprawa ta od dłuższego już czasu stanowi przedmiot dyskusji i różnych inicjatyw. W etyce filozoficznej mówi się na ten temat mniej, w praktyce natomiast dydaktycznej stosuje się – na terenie etyki tomistycznej – najczęściej schemat oparty na wyodrębnieniu trzech podstawowych relacji, charakteryzujących integralnie rozpatrywaną naturę człowieka jako osobowego bytu rozumnego. Należą do nich: relacja osoby względem Boga,

relacja osoby względem samej siebie i wreszcie relacja osoby względem innych osób oraz przyrody ożywionej i nieożywionej.

Te trzy relacje wyznaczają trzy płaszczyzny, na których kształtują się odpowiednie zasadnicze kategorie działań człowieka, których normatywną stroną ma rozważyć i ustalić właściwy im porządek moralny etyka osobowa. W konsekwencji daje to paralelne kategorie norm moralnych:

- a) normy regulujące stosunek osoby względem Boga;
- b) normy regulujące zachowanie się osoby względem samej siebie;
- c) normy regulujące stosunek osoby względem innych osób i przyrody.

Rozważania nad moralnymi aspektami każdej z tych kategorii norm wypełni treść kolejnych działów etyki osobowej.